

Gwałtownie ubywa Bałtów a przybywa Hindusów

20 sierpnia 2019

Do ciekawych wniosków można dojść analizując zmiany liczby ludności w poszczególnych państwach na przestrzeni tylko jednej dekady.



Ze względu na dostępne dane wybrałem do przedmiotowej analizy lata 2007-2017. Dane pochodzą z amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej. Przez kilka dekad było praktycznie oczywistym dla każdego, które państwo jest najbardziej ludne na świecie.

Państwem z gigantyczną przewagą nad resztą stawki, były Chiny. Polityka jednego dziecka spowodowała jednak, że choć Chiny nadal są najbardziej ludnym krajem na świecie, to drugie w stawce Indie tracą do nich już tylko 100 mln. W ciągu dekady liczba ludności Chin wzrosła o około 59 mln, w tym samym czasie Indie zyskały 150 mln dodatkowych obywateli. Szacuje się, że gdyby Chiny w dalszym ciągu trzymały się zasady jednego dziecka, to do końca XXI wieku ludność Chin spadnie poniżej miliarda.

Na miejscu trzecim są Stany Zjednoczone, które miały w 2017 roku nieco ponad 326,5 mln zyskując 25 milionów ludności, a więc w dekadę więcej niż cała ludność Australii (23 mln) czy Korei Północnej (25 mln). Swoją drogą to ciekawe, że w ciągu tej dekady Korea Północna, w której panuje podobno głód, zyskała 2 mln obywateli. Na 7 pozycji jest Nigeria, która zyskała 45 mln obywateli i jest, to po Indiach i Chinach trzeci najwyższy przyrost ilościowy na świecie.

Rosja z nieco ponad 142 mln mieszkańców zajmuje 9 miejsce w rankingu, zyskując w ciągu dekady milion mieszkańców. Pierwszą dziesiątkę zamyka Japonia, która straciła 2 mln mieszkańców. Gigantyczny wzmocnił się ludnościowo Meksyk, któremu w omawianym okresie przybyło 16 mln mieszkańców i pewnie dziś wyprzedził już Japonię, która miała, tylko 2 mln mieszkańców więcej od Meksyku, a dane przypomnijmy są na koniec 2017 roku.

Podobnie jak wspomniana Korea Północna zaskakuje przyrostem też Etiopia, której przybyło 29 mln ludności. Pokażnym przyrostem może pochwalić się też Iran, który zyskał 17 mln ludności, a więc w ciągu dekady tyle ile cała ludność Holandii.

Mimo napływu tysięcy emigrantów ubyło 2 miliony mieszkańców Niemcom, które zajmują aktualnie 19 miejsce w rankingu z 80,5 mln obywateli. Tymczasem Francja w tym samym czasie zyskała blisko 3,5 mln mieszkańców. Tuż za Francją na 22 pozycji uplasowała się Wielka Brytania, która zyskała 4 miliony mieszkańców. Za Brytyjczykami są Włosi, którzy zyskali również 3 mln.

W całej Zachodniej Europie bezkonkurencyjna jest Hiszpania, która z poziomu blisko 40,5 mln wskoczyła na poziom blisko 49 mln. Na 32 pozycji jest Ukraina, która straciła ponad 2,2 mln obywateli. Polska zajmuje 38 miejsce z minimalną stratą na poziomie około 40 tys, mieszkańców. 17 mln mieszkańców przybyło Angoli, która ma ich teraz ponad 29 mln. Niepokojąco wyglądają dane dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. Na 58

pozycji jest Rumunia z wynikiem 21,5 mln, która straciła 700 tysięcy. O nieco ponad 100 tys. spadła liczba ludności Węgier, o 200 tys. Białorusi.

Na skutek oderwania Kosowa i Czarnogóry 3 miliony straciła Serbia, dla której to bez wątpienia ogromny cios. Stratę na poziomie ponad 200 tys. zanotowała również Bułgaria. Demograficzne status quo w tej dekadzie zachowała Słowacja. Chorwaci stracili 200 tys., Bośniacy 700 tysięcy. Blisko 900 tys. straciła Mołdawia, blisko pół miliona Albania, a 30 tys. Słoweńcy. Szokujące straty procentowe poniosły republiki nad bałtyckie: 700 tys. straciła Litwa, a to 20% populacji kraju, 200 tys Łotwa czyli około 15% populacji państwa i 65 tys., Estonia, a więc około 5% populacji kraju.

W Europie Środkowo-Wschodniej zyskały tylko Czechy – 440 tys. oraz Macedonia Północna, blisko 50 tys. Poza wymienionymi czołowymi krajami Unii Europejskiej, zyskały praktycznie wszystkie pozostałe kraje UE, jak również Norwegia czy Szwajcaria, zyskał również Izrael – 1,8 mln mieszkańców.

Podsumowując gwałtowne przyrosty ludności notują kraje rozwijające się i kraje trzeciego świata, przede wszystkim w Azji i Afryce oraz w mniejszym stopniu w Ameryce Łacińskiej. Na niewielkim plusie jest Europa Zachodnia, choć ten plus jest efektem głównie napływu emigrantów z Afryki i Azji oraz Europy Wschodniej. Niekojąco wygląda sytuacja w Europie Wschodniej, która z wyjątkiem Czech się wyludnia.

Autorstwo: Arkadiusz Miksa

Ilustracja: [cocoparisienne](#) (CC0)

Źródło: [NEon24.pl](#)